

BYĆ RODZICEM TO WIELKIE WYZWANIE

część III

Pierwsza część artykułu poświęcona była kłótniom pomiędzy rodzeństwem, o tym jak i czy reagować oraz jak pomóc dzieciom rozwiązać konflikt, jeśli zostaniemy o to poproszeni. Druga część dotyczyła zagadnienia jak zapobiegać konfliktom pomiędzy rodzeństwem. Teraz napiszę o tym, **jak dziecko przeżywa przyjście rodzeństwa na świat**. Czas, w którym jedynak zaczyna mieć rodzeństwo, jest bardzo ważny, ale i trudny w rozwoju małego człowieka. Nagle musi się dzielić miłością i uwagą rodziców, musi być „duży”, rozsądny i wyrozumiały dla noworodka. Jeśli rodzice nie mają wystarczająco dużo siły i miłości dla dwójki dzieci, pierwotne dziecko będzie bardzo cierpiało z powodu zdetronizowania. **Aby utrzymać się w zdrowych granicach niezbędne jest zachowanie stałego poziomu miłości i uwagi.** W tej fazie życia dziecka ważnego wsparcia mogą udzielić zaufane osoby spoza rodziny. W momencie narodzin drugiego dziecka, pierwotne musi walczyć ze swoim strachem i złością. Dziecko zastanawia się oczywiście, dlaczego rodzice w ogóle chcą mieć jeszcze dziecko, czy ono im nie wystarcza? Czy ma jakieś braki? Wtedy oczywiście rodzi się strach, czy jego brat, czy siostra będzie bardziej kochane niż ono. Mama przecież się wyprowadza do szpitala i tata bierze wolne, aby jej towarzyszyć w narodzinach, czyli to wydarzenie jest bardzo ważne. Dlatego też **niezwykle istotne jest to, by dziecko odwiedzało mamę w szpitalu i nawiązało kontakt z niemowlęciem od samego początku. W pierwszych tygodniach życia nowego rodzeństwa rodzice są odpowiedzialni za stworzenie więzi między dziećmi.** Co to oznacza? Chodzi o stworzenie możliwości porozumienia się dzieci i poznawania siebie nawzajem. **Uczucia zazdrości i złości na noworodka, które pojawiają się u dziecka są czymś normalnym, a rodzice powinni dać dziecku do zrozumienia, że są dozwolone.** Pomocna przy tym może okazać się wyobraźnia, dzięki której dziecko zdobędzie bardzo cenne doświadczenia. Nie chodzi o to, żeby realizować myśli, które dziecko wyraża, ale wykorzystać je do rozmowy i rozwiania różnych wątpliwości. Na pomysł starszego dziecka, żeby zostawić dziecko w szpitalu, należy na przykład powiedzieć: „nie mogę zostawić Jasia w szpitalu, kocham go tak jak ciebie, a ciebie bym przecież nie oddała”. Dziecko dostaje wyraźny komunikat, że jest kochane a jego myśli nie są negatywnie oceniane. Zdanie „nie wolno ci tak myśleć” daje dziecku komunikat, że jego myśli i uczucia są złe i to dodatkowo potęguje jego zmartwienie, że już nie jest kochane. **Rodzice nie są w stanie zapobiec uczuciom złości i odrzucenia, które na pewno pojawiają się u pierwotnego dziecka, należy jednak zrobić wszystko, by je zminimalizować i zapobiec aktom agresji kierowanej w kierunku niemowlęcia.** Dzieci, zwłaszcza te jeszcze małe, strasznie się złością,

ponieważ sytuacje, za które były chwalone, i które wzbudzały zachwyty rodziców, teraz nie mają znaczenia i mama wcale nie biegnie z nim od razu do łazienki, kiedy woła „siusiu”, bo karmi siostrzyczkę i każe iść samemu. Z takiej rosnącej złości dziecko czasem potrafi uderzyć młodszą siostrę lub brata. **Nie należy krzyczeć czy też bić dziecko, ale tłumaczyć, wyrażając sprzeciw przeciwko agresji, ponadto powiedzieć dziecku, że rozumie się jego urazę.** Bardzo często pojawia się u dzieci cofnięcie się do wcześniejszego poziomu zachowań. Dziecko przestaje zgłaszać potrzeby, chce być karmione z butelki albo i karmione piersią, chce też mieć smoczek itp. **Rodzice powinni wykazać się wyrozumiałością jeśli ich „duże” dziecko chce być traktowane jak maluch.** Dziecko widzi po prostu, ile uwagi otrzymuje niemowlę i myśli, że to najlepszy sposób na otrzymanie uwagi od rodziców. Zamiast się złościć i wymagać od dziecka samodzielności należy po prostu wygospodarować czas, kiedy to nasza uwaga będzie skupiona tylko na nim. Pragnienia regresywne (te z wcześniejszych etapów) same znikną, kiedy dziecko doświadczy miłości rodziców, niezależnie od tego, czy będzie piło z butelki, czy samo będzie jeść. **Ważne jest, by nie wymagać zbyt wiele od „dużego” dziecka. Trzylatek jest już duży, ale tylko w porównaniu do niemowlęcia,** bo tak naprawdę w tym wieku jest jeszcze małym dzieckiem i potrzebuje pomocy w wielu sytuacjach. Fatalne w skutkach jest przekazanie dziecku postawy: „tylko wtedy, gdy jesteś grzeczny, samodzielny i się nie złościś, cię kochamy. Twoja siostra jest malutka i kochamy ją niezależnie od tego, że rozlewa mleko, płacze i siusia w pieluchy”. Dobrze jest, kiedy rodzicom uda się zachować równowagę pomiędzy: „jesteś naszym dużym dzieckiem i jesteśmy dumni z tego, że umiesz już wiele rzeczy zrobić sam” oraz „mimo tego, że wiele już umiesz, możesz czuć się bardzo mały i będziemy się o ciebie troszczyć oraz zawsze ci pomożemy”.

Rodzeństwo ma duże szanse na nawiązanie intensywnego i pełnego szacunku kontaktu, jeśli w pierwszych miesiącach życia drugiego dziecka, dzieci pierwotne nie utracą miłości i uwagi rodziców a więzi między nimi nie zostaną zerwane.

mgr Monika Kofel-Dudziak

Radny Wojewódzki
Marian Krzysztof Gołębiowski
 Przyjmuje interesantów
 w każdy pierwszy wtorek miesiąca
 Od 10.00 do 12.00
 W Urzędzie Miasta w Ciechocinku
 w sali nr 12